

ADAMPOL/POLONEZKÖY A POWSTANIE LISTOPADOWE

195 lat temu, w nocy z 29 na 30 listopada 1830 r. w Królestwie Polskim wybuchło Powstanie Listopadowe.

Królestwo Polskie utworzone zostało w 1815 r. na mocy decyzji Kongresu Wiedeńskiego¹ z części terenów zlikwidowanego Księstwa Warszawskiego, „wykrojonego” w 1807 r. z ziem polskich zaboru pruskiego przez cesarza Napoleona, u którego boku walczyli Polacy, wiążący z nim nadzieje na wolność Polski². Po tragicznym odwrocie armii napoleońskiej spod Moskwy, w lutym 1813 r. tereny Księstwa zajęły wojska rosyjskie.

Królem polskim (bynajmniej nie z wyboru Polaków) został w 1815 r. rosyjski car Mikołaj I, zaś naczelnym wodzem wojsk kraju – jego brat, wielki książę Konstanty, uważający się za wielkorządcę Królestwa.

Powstanie Listopadowe rozpoczął udany atak na warszawski Belweder, siedzibę wielkiego księcia (udało mu się zbiec), i wkrótce ogarnęło ono całe Królestwo, a także część ziem polskich pod zaborem rosyjskim.

18 grudnia Sejm Królestwa ogłosił powstanie narodowym, uchwałą z 25 stycznia 1831 r. zdetronizował cara jako króla polskiego, zaś 30 stycznia powołał Rząd Narodowy składający się z prezesa (ks. Adama Czartoryskiego) i pięciu członków-ministrów (jednym z nich był generał Ludwik Pac).

Do wiosny 1831 r. Polacy odnosili zwycięstwa w bitwach toczonych z wojskami rosyjskimi, jednak ta dobra passa się skończyła, gdy 6 lutego 1831 r. w granice Królestwa wkroczyła 115-tysięczna rosyjska armia, i w zaciętych walkach wypierała oddziały powstańcze, które w odwrocie przekraczały granice zaborów pruskiego i austriackiego.

We wrześniu Rosjanie podeszli pod Warszawę, która 8 września musiała skapitulować po dwudniowych krwawych walkach. Kluczową rolę w jej obronie

¹ Międzynarodowy kongres obradujący w Wiedniu w latach 1814-1815 po klęsce Napoleona I cesarza Francji. Stąd też Królestwo Polskie nazywane też było Kongresowym lub Kongresówką.

² Obszar przedrozbiorowej Rzeczypospolitej obejmował 990 tys. km kw., Księstwa Warszawskiego (po wcieleniu w 1809 r. terenów z zaboru austriackiego) – 155 tys. km kw., zaś Królestwa Polskiego – 128 tys. km kw. Całkowita powierzchnia obecnej Polski wynosi 312 tys. km kw.

odegrał dowódca artylerii, generał Józef Bem, skutecznie opóźniając klęskę (już wcześniej odznaczony był za inne bitwy Złotym Krzyżem Orderu Virtuti Militari).

Końcowymi aktami Powstania była kapitulacja bronionych przez powstańców twierdz Modlin (6 październik) i Zamość (21 październik).

Niewielkie siły powstańcze, w osamotnieniu (nie uzyskały poparcia żadnego z państw Europy) przez niemal rok stawiały czoło potędze Imperium Rosyjskiego.

Upadek Powstania stał się wielką narodową klęską i dał początek niesłychanym represjom i prześladowaniom jej uczestników. Spowodował też masowy exodus nie tylko żołnierzy i oficerów, ale także cywilów (wielu groziły wyroki śmierci), znany w historii pod nazwą Wielkiej Emigracji, a także utratę wszelkich pozorów niezależności Królestwa Polskiego, które włączone zostało „na zawsze” do Imperium Rosyjskiego.

Jedną z represji było karne wcielanie tysięcy polskich żołnierzy do armii rosyjskiej i wysyłanie ich na najbardziej niebezpieczne tereny walk (głównie na Kaukaz)³.

Przeważająca liczba Polaków opuszczała jednak kraj z niezłomną wolą kontynuowania walki o wolność Ojczyzny.

Główną ich przystanią stała się Francja. Tu też osiadł książę Adam Czartoryski (skazany przez cara na śmierć), niekoronowany „król” polskiej emigracji, zakładając stronnictwo polityczne nazywane od swojej paryskiej siedziby *Hotelem Lambert*.

Szukając sojuszników do walki z Rosją książę zwrócił uwagę na Turcję, również zagrożoną przez ekspansywne rosyjskie plany. Stąd też jedną z paradypłomatycznych placówek *Hotelu Lambert* stała się, założona w 1841 r. w Stambule przez wysłannika księcia, Michała Czaykowskiego, i przez niego kierowana, Agencja Główna Misji Wschodniej. Dodajmy, iż walczył on w Powstaniu w randze porucznika w Pułku Jazdy Wołyńskiej.

³ Oddziały powstańcze, które przekroczyły granice zaboru rosyjskiego, wypychane były przez Austrię i Prusy na powrót do Królestwa, siłą lub podstępem. Powstańców Austria deportowała też do Ameryki, a Prusy drogą morską do Francji i Anglii.

I tu oto zaczyna się historia Adampola, polskiej wsi na ziemi tureckiej, założonej z inicjatywy i wyniku działań oficera Powstania Listopadowego (oczywiście, za zgodą tureckich władz), dzięki akceptacji i z funduszy prezesa powstańczego Rządu Narodowego...

Z uwagi na to, iż dzieje tej polskiej wsi są już dość dobrze znane (i to na całym świecie!), zwrócę uwagę na niektóre tylko ważne tu fakty.

Cele założenia polskiej osady

Po pierwsze: miała ona być schronieniem dla polskich żołnierzy, byłych powstańców, dezertarów z rosyjskiego wojska lub wziętych do niewoli przez Czerkiesów na Kaukazie i sprzedanych jako niewolników (stąd jej pierwsza nazwa – Schronienie Świętego Wincentego). Jak podaje Czaykowski w raporcie z 26 czerwca 1842 r., tylko dwóch z 24 pierwszych osadników nie walczyło w Powstaniu Listopadowym. Przez pierwsze dziesięciolecie istnienia osady na stały, czy też krótszy pobyt osiedlali się tu, czy też sprawowali funkcje dyrektorów lub administratorów kolonii również inni byli powstańcy.

Niektórzy (w tym oficerowie) trafili do osady po powstaniu węgierskim lat 1848-1849, inni, ze zlikwidowanej drugiej polskiej osady w Turcji – Derbiny.

Po drugie: ukryta w głębokich lasach i trudno dostępna osada, miała stanowić bazę i oparcie dla działań Agencji Głównej przeciwko zaborcom.

To tutaj, w wybudowanym domu administratora (zwanym dworem), przebywał często (a nawet przemieszkował) Michał Czaykowski, to tu - pod pretekstem polowań sprowadzał na tajne rozmowy swoich wysłanników, czy konferował z różnymi osobistościami. Tu także przygotowywane były niektóre akcje Agencji, a także leczyli się lub odpoczywali jej emisariusze.

W Adampolu po powrocie z Kaukazu wiosną 1846 r. leczył rany agent Agencji Głównej w Belgradzie, Ludwik Zwierkowski (w Powstaniu Listopadowym porucznik, odznaczony *Virtuti Militari*), wysłany tam w celu nakłonienia plemion czerkieskich do współpracy z *Hotelem Lambert*.

W 1846 r. kilka miesięcy spędził też w osadzie - przed wyjazdem na Kaukaz dla wsparcia walczących tam z Rosjanami plemion, Kazimierz Gordon (Benderli Bej), agent *Hotelu Lambert*, specjalista od materiałów wybuchowych,

przygotowujący tu arsenał granatów ręcznych, rakiet sygnalizacyjnych i ogni zapalających. Urządził on nawet dla wysłanników czerkieskich efektowny ich pokaz, wystrzeliwując rakiety ze wzgórza, nazywanego potem przez Adampolan „Wzgórzem Gordona”.

Adampol w Imperium Osmańskim

Ziemie adampolskie należały do księcia Czartoryskiego⁴ (początkowo uzyskane od francuskiego zakonu lazarystów w formie wieczystej dzierżawy, następnie zaś wykupione przez syna księcia), stąd też on stanowił tu najwyższą władzę, sprawowaną przez swoich „namiestników”, dyrektorów kolonii (pierwszym z nich był Michał Czaykowski), on też ustanawiał tu prawa: warunki osiedlenia w osadzie, jej regulamin, wreszcie „ustawę” dla Adampola z 18 sierpnia 1858 r.⁵

W Adampolu wprowadził też samorząd, tworzony przez wójta i Radę Gminną, początkowo mianowanych, następnie zaś wybieranych na walnym zgromadzeniu osadników.

Mimo, iż początki bytowania adampolskich osadników były niezmiernie trudne – zaczęli od karczowania własnymi rękami lasu i stawiania prymitywnych chat, to znaleźli tu – z dala od Ojczyzny, jej namiastkę i – wolność. I książę, i Michał Czaykowski czynili wszystko, aby ich życie stało się łatwiejsze (na początek każdy z nich otrzymywał w dzierżawę hektar ziemi, materialne wsparcie i budulec).

Żołężycielami osady byli polscy patrioci, stąd też polskość i wiara katolicka były utrzymywane i kultywowane. Książę Czartoryski i Michał Czaykowski starali się o polskich nauczycieli i polskich księży dla osady, w 1845 r. rozpoczęła się budowa kaplicy przez sprowadzonych i wyposażonych przez księcia franciszkanów bośniackich, a w 1869 stanął tu niewielki drewniany kościół. Do domu administratora sprowadzał Czaykowski portrety wybitnych Polaków, obrazy ilustrujące historię Polski, polskie książki i mapy.

⁴ Jako że osada była założona na ziemi stanowiącej własność obywatela Francji, do lat 80. osadnicy korzystali z opieki francuskiego konsula w Stambule.

⁵ „Władza” mogła też wydalić z kolonii osadnika za popełnione przestępstwa (np. kradzież, czy rozboje), choć zdarzyły się tylko jeden czy dwa takie wypadki.

Adampolanie uroczystości obchodzili święta religijne, a także dwa święta narodowe – rocznicę Konstytucji 3 Maja, i wybuchu Powstania Listopadowego.

A oto treść zaproszenia wystosowanego w roku 1885 przez Radę Gminy: *Garstka rozbitków osiadłych w obcym kraju na kolonii śp. księcia Adama Czartoryskiego zwanej „Adamówką” postanowiła uczcić rocznicę powstania listopadowego. Nieświeżi przeszłością, niewielcy pochodzeniem, dumni atoli wypadkami, jakie nas zmusiły opuścić Ojczyznę naszą, a które były nie czym innym jak tylko następstwem dnia pełnej chwały 29 listopada, postanowiliśmy uczcić ten dzień jako dzień uroczystości zapisanej na karcie dziejów w pamięci ojców i braci naszych, a także nas samych.*

Na uroczystościach Adampolanie nieśli sztandary z godłami Polski i Turcji i chorągwie religijne.

...Adampol to Polska z jej tradycjami na ziemi tureckiej - napisała w 1984 r. Zofia Ryży (słynna „Ciocia Zosia”), aczkolwiek sytuacja prawna osady była wtedy już inna.

I to właśnie – ta wolność narodowa i religijna, ta swoboda polskich osadników w Turcji w zachowaniu i kultywowaniu polskich obyczajów i katolickiej wiary sprawiły, iż ku Adampolowi z radością i nadzieją zwracały się oczy polskich tułaczy z całego świata, a i rodaków w kraju, żyjących pod obcym panowaniem.

Groby żołnierzy Powstania Listopadowego

Niestety, tylko na dwóch nagrobkach adampolskiego cmentarza zaznaczono, że spoczywają tam uczestnicy Powstania. Nie daje nam również takich informacji księga zgonów parafian adampolskich, założona - z luźnych kart - dopiero w latach 70. i 80. XIX w. i zawierająca luki (dot. pojedynczych lub nawet kilku lat)⁶; zapisy w niej są także bardzo lakoniczne.

Nie wszystkie też pogrzeby mogły odbywać się z udziałem księży⁷.

⁶ Brak jest np. zapisów z roku 1869, w którym zmarł pułkownik Antoni Wieruski, a data śmierci Ignacego Kępki inna jest na nagrobku, inna zaś w księdze zgonów, przy czym prawdziwa jest ta pierwsza.

⁷ Poza okresem początkowym księża dojeżdżali ze Stambułu, a droga była wtedy długa i niebezpieczna (statkiem i przez dzikie lasy). Stałej tu obecności księży i nauczycieli nie udało się uzyskać.

Groby pierwszych osadników „wtopiły się” więc w cmentarną ziemię lub zachowały w postaci niemal niewidocznych bezimiennych kopczyków. *Dziesiątki krzyżów drewnianych z napisem „walczył o wolność” zmurszały i rozpadły się od starości, lecz duch tych, którzy pod nimi spoczywają, żyje między dzisiejszym pokoleniem Adampolan i przypomina im obowiązki względem Matki-Polski* – pisał w 1922 r. adampolski nauczyciel, Paweł Ziółkowski⁸.

Groby powstańców listopadowych, te, o których wiemy, znajdują się na kilku przynajmniej cmentarzach w Turcji⁹.

W samym Adampolu jest to przede wszystkim okazały nagrobek Antoniego Wieruskiego, kapitana w Powstaniu Listopadowym (odznaczonego Krzyżem *Virtuti Militari*), uczestnika powstania węgierskiego (otrzymał węgierski wojskowy *Order Zasługi* III klasy), aktywnego w tworzeniu Pułków Kozackich Michała Czaykowskiego i Dywizji Polskiej Kozaków Sułtańskich (za jedną z bitew wojny krymskiej uhonorowany awansem na pułkownika i medalem *Medżidije*), dyrektora i administratora Adampola.

Obok spoczywa Adam Michałowski, również wychodźca z 1831 r. (nic bliższego na jego temat nie wiemy), także jeden z administratorów osady.

No i najbardziej znany z opowieści i przekazów 102-letni¹⁰ mieszkaniec Adampola, Ignacy Kępka, który: *jako chłopaczek w czasie powstania listopadowego lał kule, wcisnął się do jednego z taborów wojska polskiego do pomocy żołnierzom, którym towarzyszył aż do szturm Woli* (chodzi tu o obronę Warszawy w dniach 6-7 września 1831 r.).

Na adampolskim cmentarzu znajdują się też dwie marmurowe kolumnienki z ziemią z grobów księcia Adama Czartoryskiego z miejsca jego pierwotnego pochówku na podparyskim cmentarzu w Montmorency, oraz Michała Czaykowskiego z jego grobu na dalekiej Ukrainie.

⁸ W 1999 r. ekipa polskiej Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa przeprowadziła renowację cmentarza i konserwację wybranych nagrobków, wydzielone też zostały krawężnikami dwie bezimienne kwatery, wskazywane jako żołnierskie, i oznaczone krzyżami.

⁹ Np. pięć grobów na cmentarzu Feriköy w Stambule.

¹⁰ Najbardziej prawdopodobna data jego urodzenia, to rok 1819. W księdze zmarłych podany jest rok urodzenia 1813, zaś śmierci 1923 (miałby więc żyć 110 lat!).

Odnotujmy jeszcze dwa ważne dla Polski groby powstańców listopadowych w Turcji.

Jeden z nich, to okazały niegdyś (dziś już nieistniejący) pomnik nagrobny w Izmirze (dawna Smyrna), pod którym spoczywa zmarły tu w 1835 r. najwyższy rangą uczestnik Powstania pochowany w Turcji, gen. Ludwik Pac¹¹, członek-minister Rządu Narodowego, dowódca Korpusu Piechoty rezerwy, dwukrotnie ranny w bitwie pod Ostrołęką, hojnie wspierający finansowo Powstanie.

Drugi znajduje się w Edirne (dawny Adrianopol) i pochowany jest tam podpułkownik dr Rudolf Gutowski, który mając niespełna 15 lat [!] uciekł do Powstania, zesłany na Syberię przez władze rosyjskie zbiegł, dwa lata więziony był potem w austriackiej twierdzy Kufstein (jako 16-17 latek!) i następnie deportowany do Ameryki, skąd wrócił, mimo uzyskania tam tytułu lekarza, by włączyć się do akcji niepodległościowych, główny lekarz Korpusu Kozaków w wojnie krymskiej.

Co w tym wszystkim uderza najbardziej, to głęboki patriotyzm ówczesnych Polaków, ich umiłowanie wolności, hart ducha i niezłomna wola walki o niepodległość Ojczyzny, za cenę najwyższych nawet ofiar.

Listopad 2025 r.

Jolanta Adamska

Jolanta Adamska, historyk, naczelnik Wydziału Zagranicznego byłej Rady Ochrony Walk i Męczeństwa, instytucji, która z ramienia rządu polskiego sprawowała opiekę nad miejscami pamięci narodowej w Adampolu, autorka folderów: *Adampol/Polonezköy Dom Pamięci Zofii Ryży, Cmentarz w Adampolu oraz Kościół pw. Matki Bożej Częstochowskiej i bł. Augusta Czarторыskiego w Adampolu/Polonezköy*, przetłumaczonych również na język turecki. W 2012 roku została odznaczona przez Ministra Spraw Zagranicznych Odznaką Honorową „Bene Merito” za wybitny wkład w zachowanie polskiego dziedzictwa narodowego w Turcji poprzez wieloletnie upamiętnianie historii polskiej osady Adampol/Polonezköy oraz ochronę znajdujących się tam obiektów zabytkowych i historycznych, przyczyniając się do umocnienia przyjaznych stosunków polsko-tureckich.

¹¹ Jego grób odwiedził 16 IX 1855 r. Adam Mickiewicz, gdy statek, którym podróżował do Stambułu zatrzymał się na kilka godzin w Smyrnie.

W niniejszym tekście wykorzystano:

Adamska J., *Adampol Polonezköy. Dom Pamięci Zofii Ryży*, Warszawa 2004

Drożdż J., *Adampolskie ślady wojny krymskiej*, [w:] *Polacy i ziemie polskie w dobie wojny krymskiej*, Warszawa 2008

Łątka J.S., *Adampol. Polska wieś nad Bosforem*, Kraków 1992

Tenże, *Słownik Polaków w Imperium Osmańskim i Republice Turcji*, wyd. II, Kraków 2015

Ziółkowski P., *Adampol (Polonezkioj). Osada polska w Azji Mniejszej*, Poznań 1929